

technologii może być znaczący, a jednocześnie niedostrzegalny, co sprawi, że nie zauważamy, kiedy zamiast jednostek kształtujących staniemy się kształtowanymi”. Artykuł porusza również ważne zagadnienie społecznych nierówności, które są pogłębiane przez cyfrowe wykluczenie. Nowy bias generowany przez internet wprowadza zmiany w obszarze struktur władzy oraz nową formę organizacji społecznej.

*Imperializm kulturowy internetu* to lektura niezwykle intrygująca, która doskonale charakteryzuje kondycję współczesnej kultury. Sekwencja tekstów w tomie sprawia, że czytelnik dostrzega korelację pomiędzy licznymi zjawiskami, jakie wykształciły się w obszarze nowych mediów. Dzięki temu poszczególne problemy nie są od siebie odseparowane, kultura cyfrowa zostaje przedstawiona holistycznie.

Artykuły są nasycone ogromną ilością odwołań, bowiem autorka nie boi się przedstawiać teorii względem siebie antagonistycznych, nie wybiera autorów, którzy opowiadają się tylko po jednej stronie naukowych konfliktów. Jest

to postawa niezwykle uczciwa wobec czytelnika. Ponadto obszerny wykaz źródeł jest cenną wskazówką dla tych, którzy pragną poszerzyć wiedzę zdobytą w czasie lektury omawianej książki.

Zdecydowanie najmocniejszą stroną publikacji jest jej poziom merytoryczny. Każdy z artykułów jest niezwykle akuratywny i – co ważne – aktualny. Autorka zawsze wprowadza czytelnika w dany problem z niebywałą wręcz skrupulatnością: umieszcza zjawiska w ramach czasowych, wskazuje ich rozmaite przyczyny oraz skutki. Nie zawłaszcza cudzych teorii – zawsze przywołuje badaczy, z których dorobku czerpie. Ich koncepcje przedstawia rzetelnie, acz bez niepotrzebnego balastu terminologicznego. Zjawiska *ignotum per ignotum* próżno szukać w pracach Szpunar, która zasłynęła z niebywale przejrzystego języka wypowiedzi. Zaś godna pochwały wnikliwość i nietuzinkowe spojrzenie sprawiają, że apetyt poznawczy rośnie w miarę czytania...

**Barbara Cyrek**



Edmund Kotarski

### *Kultura medialna średniowiecza. Europa łacińska*

Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2017, 335 s., ISBN 978-83-7507-219-8

Edmund Kotarski w swojej najnowszej książce na temat form komunikacji w średniowiecznej Europie łacińskiej opisał rolę mediów i sposoby ich funkcjonowania w epoce przed Gutenbergiem. Ten wybitny znawca literatury i kultury wieków dawnych analizuje nośniki znaków, charakteryzuje odbiorcę jednostkowego i grupowego, bada sposoby utrwalania pamięci oraz rolę słowa żywego i pisane-

go. Podział treści na pięć rozdziałów: *Media osobowe*, *Pismo*, *Media wizualne w przestrzeni sakralnej*, *Media wizualne w przestrzeni władzy* oraz *Realizacje multimedialne* pozwala autorowi na szeroką prezentację mediów osobowych i wizualnych. Monografię rozpoczynają refleksje na temat roli mistrza jako medium oralnego i autor zapoznaje nas z poetyką komunikatów pisanych, by przejść do znaków i symboli wi-

zualizowanych w przestrzeniach społecznych. Badając sferę znaków średniowiecza, Kotarski skupia się również na człowieku jako istocie medialnej, zdolnej do eksponowania treści swojego życia i archiwizacji wytworów intelektu. Wymiana znaków i proces komunikacji w wiekach średnich odbywał się dzięki przekazowi ustnemu, ale równie intensywnie przez wizualizacje: „Przenieszone przez portale (drzwi, tympanony i archiwolty), nastawy ołtarzowe, malowidła ściennie i stropowe, witraże, kompozycje typologiczne i intermedialne, przemawiały do odbiorcy, pouczały i wprowadzały w podstawy wiary, budziły emocje, budowały ład polityczny i społeczny. Jednocześnie oswajały człowieka przywykłego do kultury oralnej z przedstawieniami wzrokowymi” (s. 19). Wiele uwagi poświęcono w tej książce komunikacji wizualnej, wskazując na wielkie dzieła architektury, szczególnie katedry, oraz takie media zawierające informacje, jak: pieczęcie, weksylia i monety. Autor w panoramiczny sposób ukazał dobrze funkcjonującą wymianę znaków świeckich i sakralnych w epoce wyprzedzającej dokonania Gutenberga. Ludzie średniowiecza łacińskiego dobrze radzili sobie ze sferą języka, pisma i obrazu, dbali o atrakcyjną formę komunikatu i opracowali techniki swoich wypowiedzi wykorzystywane również dzisiaj. Dlatego wiele miejsca w tej monografii poświęcono kulturze oralnej, sztuce retoryki, wypowiedziom oratorskim, mnemotechnice, przedstawieniom multimedialnym, ekspresji rytuałów (rycerskich i władzy), a także bujnie krzewiącym się gatunkom literatury pięknej. Szeroki kulturowy kontekst porównawczy – historyczny, literacki i estetyczny, wskazywanie na najważniejsze dzieła pisma i sztuk wizualnych, sprawiają, że książka jest ważnym odczytaniem epoki posługującej się różnymi, atrakcyjnymi językami przekazu treści politycznych, religijnych i artystycznych. Człowiek średniowiecza, jak stwierdza Kotarski, znał i rozwijał wiele sposobów pozwalających mu poszerzać dyspozycje społeczne i tworzyć systemy znaków utrwalających jego pamięć, świadomość i historię życia.

Rozdział pierwszy – *Media osobowe* – wprowadza czytelnika w obszar średniowiecznej kultury ustnej akcentującej rolę tradycji w przekazie wartości oraz podkreślającej pozycję mistrza w procesie edukacji. Autor publikacji przypomina autorytety epoki i ich dzieła, m.in. św. Augustyna (*De christiana doctrina*), Pierre’a d’Auriola (*Scriptum in secundum librum...*), teologów i filozofów szkoły w Chartres, Tomasza z Akwinu oraz przedstawicieli wspólnot uniwersyteckich w Bolonii i Paryżu. Pokazuje, w jaki sposób kształtowała się średniowieczna praktyka oratorska nawiązująca do antycznych dzieł i zawartych w nich wzorów wypowiedzi. Znajdujemy tu zatem informacje na temat grecko-rzymskiej spuścizny takich mówców, jak Platon, Arystoteles, Symonides z Keos, Plutarch z Cheronei, Dionizjusz z Hali-karnasu, Cycero, Kwintylijan. Badacz pokazuje, jak bardzo starożytne oratorstwo inspirowało średniowiecznych mistrzów i budowało wysoką pozycję retoryki: „której reguły, poznawane poprzez *septem artes liberales*, kształtowały kulturę oralną wielu stuleci, decydowały o poziomie ówczesnego oratorstwa, głównie zaś kaznodziejstwa. W tym miejscu myślimy przede wszystkim o trzech działach retoryki: *inventio*, *dispositio* i *elocutio*, lecz nie ma powodu, by nie docenić, gdy mowa o wiekach średnich, dwóch pozostałych działów: *memoria* i *actio*” (s. 32). Rekonstruując pomost kulturowy między antykiem i średniowieczem, wskazano na idee, wzory osobowe, tradycję filozoficzną i retoryczne ukształtowanie dzieł wielkich nauczycieli Europy, którzy przekazali nam swoją spuściznę. Była ona pionierska w swej humanistycznej wizji społeczności i zwiastująca odczucia nowożytnie dzięki koncepcjom człowieka dążącego do prawdy i niezależności. Przedstawiono również drogi średniowiecznego kaznodziejstwa, formy dysput teologicznych, najważniejsze w Europie zbiory kazań, których tematy były konfrontowane z biblijną tradycją i niechrześcijańskim dziedzictwem. Rozdział zamyka charakterystyka działalności śpiewaków, *minnesängerów*,

trubadurów i wagantów wykonujących pieśni o legendarnych postaciach, czynach przodków, bohaterach i uczuciach. Otworzyli oni drzwi do europejskiej literatury pięknej.

Kolejny rozdział monografii – *Pismo* – dotyczy nowego instrumentu przekazywania i archiwizowania informacji, prezerwacji treści świeckich i sakralnych oraz kreowania wypowiedzi artystycznych. Badacz nakreślił drogę, jaką przebył człowiek średniowiecza (władca, kantor, kapłan, historyk, teolog) od słowa mówionego do pisma i księgi. Nadeszła epoka utrwalania wiedzy przez komunikat pisany, nierzadko wzbogacony oprawą plastyczną. To odchodzenie od tradycji oralnej Kotarski uzasadnia potrzebami utrwalania dziejów narodowych, sporządzania ksiąg kościelnych, psalterzy, mszałów, antyfonarzy, lekcjonarzy, zapisów działalności osób duchownych, a szczególnie – świętych chrześcijańskich. Dużą rolę w tym procesie odegrał alfabet łaciński, który ułatwił rozwój wspólnoty książek w wiekach średnich. Badacz omawia przekształcenia pisma łacińskiego, rejestrując narodziny zaokrąglonej uncjały w IV stuleciu i jej częste stosowanie do X wieku, co wynikało z zamiany papirusu na pergamin. Następnie charakteryzuje minuskułę karolińską i pismo gotyckie. Wprowadza czytelnika do średniowiecznych skryptoriów, w których mnisi pisali księgi w różnych rejonach Europy, głęboko czerpiąc z filozoficznych i literackich źródeł hebrajskiego i grecko-rzymskiego antyku. Podkreślono rolę klasztorów jako miejsc powstawania manuskryptów, ważny udział kopistów w procesie popularyzowania wiedzy, a także artystyczne aspiracje ludzi pióra ozdabiających teksty inicjałami, miniaturami i wyobrażeniami duchowych oraz realnych światów. Pismo odegrało dużą rolę w misji chrystianizacyjnej, a modlitewniki, mszały i psalterze stały się częścią religijnego dziedzictwa Europy. To właśnie ono było podstawowym medium komunikacji w sferach państwowych i kościelnych, a wykorzystywane na dworach i w rezydencjach stymulowało rozwój gatunków ówczesnego

piśmiennictwa. Dzięki niemu, jak stwierdza Kotarski, następowała archiwizacja dóbr kultury i petryfikacja form. Powstawały biblioteki, kolekcje dzieł, kopie najbardziej poczytnych egzemplarzy. Przesyłano listy, przeważnie urzędowe, ale również literackie i miłosne. Pismo miało swój udział w tworzeniu roczników, kronik i *res gestae*, dzięki którym rozwijały się dumy i świadomość narodowa. Średniowieczny rozwój historiografii, wynikający z powinności kronikarskiej i potrzeby amplifikacji danej grupy społecznej, z pewnością był stymulatorem refleksji na temat funkcjonowania społeczeństwa w Europie jednej wiary. Badacz omawia również intermedia komplementarne, komunikaty tekstowe i obrazowe uzupełniające się i wzbogacające treść. Należały do nich: pismo, miniatury, drzeworyty i realizacje wizualne, często o wysokich walorach estetycznych.

Kolejne dwie części książki poświęcono mediom wizualnym w przestrzeni sakralnej i obszarach władzy. W rozdziale *Media wizualne w przestrzeni sakralnej* przedstawiono tematy przenikające z dzieł oralnych i pisanych do kościołów i klasztorów, gdzie były wizualizowane na malowidłach ściennych i plafonowych, witrażach, mozaikach, rzeźbie i elementach wystroju obiektów kultu. Formuła *fides ex visu* ('wiara z tego, co się widzi'), rozwijana w pismach chrześcijańskich teologów i aprobowana przez papieża Grzegorza I Wielkiego, określiła na wiele stuleci miejsce obrazu w życiu chrześcijanina. Badacz poruszył kwestię ikonoklazmu, dysput religijnych na temat przedstawiania wizerunków Chrystusa, następnie aprobaty Kościoła dla umieszczania obrazów w komunikatach interpersonalnych wiernych. Kod ikoniczny zawarty w dekoracjach kościołów wraz ze słowem kaznodziei miał ułatwiać zrozumienie *sacrum* i umożliwiać wielu niepiśmiennym odczytanie Pisma Świętego. Autor pokazał, jak duże znaczenie miała ikonizacja tekstu biblijnego w przestrzeni świątyni, którą nazywano architektonicznym katechizmem oraz „dziełem teologicznym i retorycznym”

(Suger, opat Saint-Denis). W sposób obrazowy rozwijano tematy Bożego Narodzenia, Męki Pańskiej, Sądu Ostatecznego czy pośmiertnych miejsc przebywania człowieka. Nie zabrakło wielkich napomnień, czyli obrazów mąk piekielnych, które do dziś możemy oglądać w katedrze w Albi. Kotarski odnosi się do ikonizacji jako substytutów oddziałujących na świadomość wiernych, kształtujących ich wyobraźnię i uczucia, a równocześnie rozwijających wiedzę religijną. Szczegółowo omówiono symbolikę katedry – drzwi, tympanonu, archiwolty. Wyliczono ołtarze, malowidła i różnorodne dzieła artystów realizowane w Polsce i na terenie Europy. Wielkim walorem tej części monografii jest porównawcze spojrzenie na ikonizację, np. Drzwi Gnieźnieńskie i Płockie opisano na tle podobnych realizacji europejskich, np. w baptysterium San Giovanni we Florencji. Badacz podkreśla wielką rolę elementów katedry jako nośników przedstawięń wizualnych, rozwijających najczęściej tematykę trynitarną, chrystologiczną i mariologiczną, sprzyjającą kontemplacji i umacniającej w wierze. Zwrócono uwagę na kolumnę i jej fryzy reliefowe jako nośniki treści religijnych oraz na witraże. Szczegółowo przeanalizowano europejskie tańce śmierci (*danse macabre*) jako intermedialne formy przekazu łączące słowo i obraz w kontekście triumfów Śmierci, poematów *vado mori*, *artes moriendi*, kazań pokutnych i utworów typu *Dialogus Mortis*. Intermedia przyczyniały się do kształtowania postaw i zachowań chrześcijan, a ich szczególne miejsce w procesie komunikacyjnym warunkowało pogłębioną interpretację przestrzeni sakralnej.

W rozdziale IV – *Media wizualne w przestrzeni władzy* – autor oprowadza czytelnika po rezydencjach monarszych i domostwach mieszczan. Charakteryzuje średniowieczną przestrzeń władcy, jego dworu, urzędników oraz miejsca władzy samorządowej w miastach. Znajdujemy tu przegląd miejsc, gdzie umieszczano malowidła i rzeźby, od pałacu jako siedziby cesarza i króla, do ratuszy, pałaców komunalnych,

Dworów Artusa, domów cechów rzemieślniczych i komór celnych. Malowidła umieszczone w przestrzeni dworskiej miały budować prestiż władcy i jego rodziny, ilustrować relacje między władcą a poddanymi, a także uprzyjemnić życie codzienne. Wymieniono wiele obiektów, m.in. z terenów Polski, Niemiec, Francji i Włoch. Zdobiono je obrazami biblijnymi, scenami mitologicznymi, historycznymi, wyobrażeniami roślinnymi i zwierzęcymi, wprowadzając personifikacje i alegorie. W polu interpretacyjnym znalazły się intermedia komplementarne – *imagines potestatis* – wyobrażenia władzy: pieczęcie, monety, weksylia, obecne w ówczesnym systemie komunikacyjnym i utrwalające relacje między władcą a poddanymi. Pieczęcie jako kompozycje intermedialne uwierzytelniały treść dokumentów i listów, wyrażając obraz i status osoby. Omówiono pieczęcie monarsze i papieskie, ich typy i rodzaje, np. majestatowe (tronowe) i herbowe. Wiele z nich zawierało inskrypcje, laudacje, a władca był na nich umieszczany na tronie pod baldachimem. Na uwagę zasługują pieczęcie konne, na których książę był ukazany w zbroi, a także narracyjne, eksponujące sceny walki rycerza-władcy z niedźwiedziem lub smokiem. Równie ważne były pieczęcie herbowe, których wczesna postać nawiązywała do wysokiej tarczy romańskiej lub zaokrąglonej tarczy hiszpańskiej, by w XIII i XIV stuleciu przybrać kształt trójkątnej i zaostrej u dołu tarczy gotyckiej. Pieczęcie wykorzystywały również miasta, kreując swój znak tożsamości i włączając je w komunikację obrazową przydatną w relacjach zewnętrznych oraz w pracy kancelaryjnej. Także monety były częścią średniowiecznej kultury medialnej. Stanowiły przekazy polityczne lub religijne. Śledzimy ich historię na terenie Grecji i Rzymu, reformy monetarne w okresie średniowiecza, np. Pepina Krótkiego i Karola Wielkiego oraz znaczenie w dobie wzmożonego handlu, który wymuszał wydobycie rudy srebra. Kotarski przypomina stylistykę wizerunków monarchów na monetach z atrybutami władzy i symbolami

dostojeństwa. Analizie poddano również średniowieczne weksylia – chorągwie, proporce i znaki, które jako część systemu komunikacji wizualnej epoki były instrumentami dowodzenia i towarzyszyły działaniom wojennym. Zwraca uwagę różnorodność tych elementów przenoszących informacje. Mogły to być płachty tkaniny, zwane językami, znaki bojowe, czyli proporce i chorągwie, znaki o funkcjach symboliczno-prawnych, chorągwie miejskie i cechowe oraz inne weksylia miejskie. Podkreślono ich rolę w czasie wojny i pokoju, podczas uroczystości miejskich – cechowych i brackich oraz ceremonii liturgicznych.

Ostatni rozdział książki zawiera informacje na temat realizacji multimedialnych średniowiecza łączących słowo, mimikę, gest i ruch, kostiumy i dekoracje. Należały do nich rytuały liturgiczne, gesty modlitewne, dramat liturgiczny, przedstawienia misteryjne, mirakle sceniczne, komedie elegijne, rytuały w przestrzeni władzy, uroczystości i ceremonie dworskie, rytuały rycerskie i turnieje. Te wykorzystujące wiele środków multimedialnych, wykonywane w różnych wariantach, odbywały się przede wszystkim w przestrzeni publicznej i podtrzymywały tradycje wspólnoty. Możliwość uczestniczenia w rytuałach liturgicznych – obrzędach chrztu, pokuty, pogrzebu czy konsekracji świątyni włączała wiernego w sferę *sacrum*. Szczególnie udział w mszy czynił z człowieka ważnego uczestnika aktu religijnego. Autor opisał gesty i postawy religijne oraz odmiany modlitw, od indywidualnych do wspólnotowych. Zwrócił uwagę na formy rytualizacji kultu w epoce karolińskiej i ottońskiej oraz schematy ruchu – upadanie do stóp, padanie na twarz, klęczenie, rozciąganie ciała na ziemi. Dokonał prezentacji wielkanocnych i bożonarodzeniowych dramatyzacji liturgicznych opartych na tekście Ewangelii. Skupiając się na rozwoju teatru i dramatu między IX a XV wiekiem, podkreślił znaczenie przedstawień misteryjnych w Europie inicjujących nowożytny teatr. Kotarski w zróżnicowa-

nej gatunkowo przestrzeni scenicznej średniowiecza widzi impulsy rozwojowe kultury słowa i obrazu, gestu i dźwięku. Udział ludności w dramatach liturgicznych, misteriach i miraklach scenicznych rozwijał potrzeby wspólnoty chrześcijańskiej, ale też przygotowywał do odbioru przedstawienia i zaspokajał kiełkujące aspiracje uczestnictwa w kulturze. W tej części książki znalazły się również rozważania na temat rytuałów w przestrzeni władzy, takich jak: koronacja, *deditio* – rytuał podporządkowania z błaganiami o łaskę i padaniem do stóp, a także suplikacje. Badacz ilustruje swoje wywody przykładami: „Gdy w roku 1001 włoskie Tivoli (w regionie Lacjum) zostało opanowane przez cesarza Ottona III, znaczący, szanowni mieszkańcy miasta, tylko z przepaską na biodrach, trzymając w prawej ręce miecz, w lewej zaś różgę, skierowali się do siedziby cesarskiej i tam błagali o łaskę. Jeśli cesarz uzna ich winę, niech wymierzy karę, jeśli zaś zechce okazać im litość, niech karze ich wychłostać przy pręgierzu” (s. 288). Charakteryzując rytuały w przestrzeni władzy, pokazano, jak wielkie znaczenie miał gest i rytuał w relacjach między jednostkami i grupami społecznymi, zarówno w sferze świeckiej, jak i religijnej. Umacniał się i wzrastał status rycerstwa, które tworzyło swój własny kodeks etyczny i militarny. Organizowane turnieje pokazywały moc walczącego, ale były też formą rozrywki. Igrzyska rycerskie towarzyszące koronacjom, zaślubinom i wizytom możnych, początkowo potępiane przez papieży, zostały w XIV stuleciu zaaprobowane i stały się cenioną formą prezentacji rycerza.

Monografia Kotarskiego zawiera przegląd i charakterystykę komunikatów pisanych i wizualizowanych w epoce średniowiecza. Bogactwo struktur mono- i multimedialnych tego okresu odzwierciedla różne sposoby komunikacji w służbie osób najbardziej znaczących oraz wydarzeń w przestrzeni *sacrum*. Autor pokazał, jak odbywał się przekaz informacji i w jaki sposób budowano ówczesny świat wartości.

Ta niezwykle erudycyjna książka jest panoramicznym spojrzeniem na dawne formy komunikacji, od mediów oralnych, przez pismo, do mediów wizualnych i kompozycji multimedialnych. Bogactwo form i sposobów przekazywania informacji w epoce przed Gutenbergiem świadczy o dużej inwencji naszych przodków starających się najpełniej opowiedzieć swój świat. Walorem książki są liczne przykłady komunikatów, wizualizacji i sytuacji wyrażających różne formy relacji interpersonalnych. Książka jest bardzo przejrzysto napisana i czytelnik interpretuje język dawnych znaków, odbywając podróż po zamkach, klasztorach, skryptoriach, kościołach, a nawet polach bitewnych. Autor

przypomina średniowieczne kazania, literaturę piękną, dokumenty tworzone w kręgach klasztornych i kancelariach władców. Media pisane i sfera gestów były częścią tworzonej wówczas politycznej wspólnoty. Książka jest adresowana do badaczy historii kultury medialnej, literatury europejskiej i historii Europy. Pokazuje, w jaki sposób Europa łacińska tworzyła swoje struktury świeckie i religijne, posługując się pismem oraz uniwersalnym kodem znaków i obrazów. Jest to ważna i interesująca monografia o kulturze Europy i intelektualnych aspiracjach jej mieszkańców.

*Danuta Künstler-Langner*



Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski

*Co jest grane? O cechach dystynktywnych gatunków radiowych i telewizyjnych*

Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Warszawa 2016, 99 s., ISBN 978-83-65497-09-3

Wiedza merytoryczna i warsztatowa dotycząca specyfiki i cech dystynktywnych gatunków dziennikarskich oraz ich klasyfikowania zarówno przez dziennikarzy czy twórców programów, jak i instytucji oceniających ich aktywność zawodową, jest skromna, wręcz znikoma. W środowisku medialnym dominuje wiedza potoczna, która nie wykorzystuje dorobku genologicznego typizującego i klasyfikującego gatunki medialne. Powoduje to, że często miesza się i myli podstawową terminologię, określając zwyczajny komentarz felietonem, relację – sprawozdaniem, debatę – dyskusją, wywiad – reportażem, a np. audycję telewizyjną – felietonem.

Chociaż autorzy *Co jest grane?* skoncentrowali się przede wszystkim na gatunkach radiowych i telewizyjnych, to moim zdaniem ich

analiza genologiczna może być wykorzystywana we wszystkich materiałach prasowych, tym bardziej, że zgodnie z prawem prasowym (artykuł 7 ust. 2 pkt 1) prasą sensu *largo* są wszelkie środki masowego przekazu istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego.

Wiedza genologiczna, o której traktuje książka, odgrywa fundamentalną rolę przy ocenie wad warsztatowych i prawnych materiałów prasowych, zwłaszcza naruszających przez media dobra osobiste. Zadaniem sądu jest bowiem, w początkowym stadium postępowania procesowego, ustalenie czy materiał prasowy będący przedmiotem sporu zawiera oceny deskryptywne, czy wartościujące. Czyli, czy dotyczy gatunków informacyjnych i zawiera fakty, które mogą być weryfikowane w oparciu o kryterium prawdy lub fałszu, czy też gatunki pu-